

Sygn. akt V Ca 1317/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska (spr.)
Sędziowie:	SSO Anna Strączyńska SSR del. Dorota Walczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa N. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 13 marca 2017 r., sygn. akt II C 2556/15

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 1317/17

UZASADNIENIE

N. K. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 lipca 2015 roku i kosztami procesu, tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci- J. K. (1).

Z pozwem przeciwko Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. wystąpiła także J. P. żądając również zapłaty kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 6 lipca 2015 roku i kosztami procesu, także tytułem zadośćuczynienia za śmierć babci- J. K. (1).

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2015 roku Sąd Rejonowy połączył sprawę o sygn. akt II C 2367/15 ze sprawą o sygn. akt II C 2556/15 i zarządził dalsze jej prowadzenie pod sygn. akt II C 2556/15.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa wniesionego przez N. K. w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, kwestionując wysokość dochodzonych przez powódkę roszczeń.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 roku pełnomocnik powódki J. P. i pełnomocnik pozwanego ubezpieczyciela zawarli ugode, a Sąd Rejonowy postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 marca 2017 roku umorzył postępowanie w części obejmującej powództwo J. P., zaś nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 13 marca Sąd Rejonowy:

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki N. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki N. K. kwotę 133,50 zł (sto trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie kwotę 218,08 zł (dwieście osiemnaście złotych osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa oraz kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) tytułem części opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka została zwolniona;

V. nakazuje pobrać od powódki N. K. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie kwotę 218,08 zł (dwieście osiemnaście złotych osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa;

VI. w pozostałym zakresie nieuiszczoną opłatę od pozwu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa”.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ocena prawna:

W dniu 13 grudnia 2014 roku na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym, jaki miał miejsce w dniu 12 grudnia 2014r., zmarła babcia powódki, J. K. (1), jadąca jako pasażerka samochodu, którym kierowała jej synowa, a matka powódki - D. K.. Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Otwocku uznał D. K. winną zarzucanego jej czynu tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

W dacie zdarzenia sprawczyni wypadku posiadała ważną umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez nią pojazdu zawartą z (...) S.A.

Przed śmiercią, babka powódki – J. K. (1) zamieszkiwała w miejscowości G., oddalonej o około 300 m od miejsca zamieszkania wnuczki. W dniu wypadku N. K. miała skończone 17 lat. Zmarła i wnuczka utrzymywały ciepłe i bliskie relacje. Babcia aktywnie uczestniczyła w wychowywaniu wnuczki, poświęcała jej czas, opiekowała się N. i jej młodszą siostrą, czym umożliwiała synowi i jego żonie wykonywanie pracy zawodowej. Przygotowywała dzieciom posiłki, ubierała, wyprawiała do przedszkola i szkoły, odprowadzała na autobus. Więż pomiędzy babcią, a powódką była długotrwała i systematyczna. Powódka spędzała u babci okres wakacyjny, ferie oraz święta. Po przeprowadzeniu się zmarłej do miejscowości G., kontakty babci z wnuczką były codziennie. Po zakończeniu zajęć szkolnych powódka przychodziła do J. K. (1), gdzie przygotowywały razem posiłki, piły herbatę, rozmawiały o przeszłości, oglądały telewizję czy chodziły na spacerzy do lasu. Babcia była dla powódki pomocą i wsparciem, służyła radami w problemach życia codziennego nastolatki. J. K. (1) zainicjowała u powódki pasję do gotowania, co miało wpływ na wybór kierunku dalszego kształcenia. Babcia dla powódki była również powiernikiem i negocjatorem w relacjach z rodzicami. N. K. czuła się przy babci rozpieszczana i kochana, ale sama również pomagała babci przynosząc jej posiłki, gdy ta chorowała.

Po śmierci babci stan psychiczny N. K. przez kilka tygodni był zakłócony negatywnymi przeżyciami, adekwatnymi do przeżywania i okresu żałoby. Konsekwencje wypadku zakłócały natomiast intelektualne funkcjonowanie powódki. Po wypadku powódka przez okres kilku tygodni uczęszczała na konsultacje do psychologa szkolnego, które odniosły pozytywny efekt w postaci poprawy nastroju.

Do chwili obecnej powódka odczuwa brak babci, w szczególności wieczorami i w okresie świątecznym. Przejawia negatywną reakcją emocjonalną na wspomnienie śmierci, o której dowiedziała się w drodze powrotnej ze szkoły. Nie mogła pogodzić się faktem, że już nigdy nie zobaczy babci, nie porozmawia z nią i nie przyrządzą wspólnie ciasta. Przeżywanie żałoby u powódki było adekwatne do zaistniałego zdarzenia. Negatywne przeżycia N. K. na skutek śmierci babci były umiarkowanie intensywne. Miała poczucie straty oraz zerwania więzi emocjonalnych. Przez cały czas pielęgnuje pamięć po zmarłej, często ją wspomina oraz w miarę możliwości odwiedza jej grób.

Roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł w związku ze śmiercią osoby bliskiej powódka zgłosiła pismem, które zostało doręczone w dniu 5 czerwca 2015 roku następcy prawnemu pierwotnego ubezpieczyciela – Towarzystwu (...) S.A., które pierwotnie odmówiło uwzględnienia roszczenia, zarzucając, że powódka nie należy do najbliższych członków rodziny J. K. (1) i kwestionując istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy doznaną krzywdą, a śmiercią najbliższego członka rodziny.

Ustalając stan faktyczny Sąd pierwszej instancji oparł się na wymienionych dowodach z dokumentów, którym dał wiarę gdyż zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby w przepisanej przez prawo formie, a ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy dał również wiarę zeznaniom powódki oraz świadków J. K. (2) i D. K..

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie w części dotyczącej stanu zdrowia psychicznego powódki po śmierci J. K. (1) stanowiła także opinia biegłego z zakresu psychologii, której wnioski w całości podzielił.

Na rozprawie w dniu 6 marca 2017 roku Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodów z dokumentów z akt sprawy Sądu Rejonowego w Otwocku o sygn. II K 101/15 albowiem nie było możliwe ich wypożyczenie.. Sąd Rejonowy aby umożliwić stronie pozwanej wykazanie zasadności zajmowanego stanowiska w sprawie, na rozprawie w dniu 16 stycznia 2017 roku zobowiązał pełnomocnika pozwanego do złożenia najpóźniej na terminie rozprawy w dniu 6 marca 2017 roku dokumentów z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Otwocku o sygn. II K 101/15 o dopuszczenie których wnosi w niniejszej sprawie tj. protokołu oględzin zwłok J. K. (1) oraz wydanych w sprawie opinii rekonstrukcyjnych pod rygorem oddalenia wniosku dowodowego. Strona powodowa do czasu rozprawy w dniu 6 marca 2017 roku nie wykonała nałożonego na nią obowiązku .

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji w znacznej części uwzględnił powództwo na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c., w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w zw. z art. 445 k.c. i art. 446 § 4 k.c.. Wskazał, iż co do zasady odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Jest nią zdeterminowana, przy czym obejmuje odpowiedzialność za własny jak i za cudzy czyn. Ma ona charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, a zatem dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń konieczne jest uprzednie ustalenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub osoby kierującej pojazdem. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że to D. K. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym doprowadzając do wypadku, w którym obrażeń doznała pasażerka samochodu J. K. (1), która zmarła dzień później na skutek odniesionych urazów. Poza sporem pozostawała zatem odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za skutki wypadku.

Sąd Rejonowy wskazał, iż żądanie powódki znajduje oparcie w normie art. 446 § 4 k.c. Stanowi on, że Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przesłankami przyznania zadośćuczynienia na tej podstawie jest pozostawanie w kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego oraz doznanie krzywdy moralnej na skutek śmierci najbliższego członka rodziny zmarłego będącej następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doznanego w wyniku czynu niedozwolonego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż przy ustalaniu wysokości krzywdy uwzględnia się zakres cierpień tj. ich natężenie, rozmiar, czas trwania, ich skutki w życiu rodzinnym, osobistym, zawodowym, towarzyskim, społecznym oraz trwałość, nieodwracalność oraz wpływ cierpienia na dalsze życie pokrzywdzonego. Przyznane zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy i nie może ulec podwyższeniu co oznacza, że musi uwzględniać krzywdę już doznaną, jak i mogącą zaistnieć w przyszłości i ma wynagrodzić całość doznanego uszczerbku niemajątkowego.

Odnosząc się do kwestii wysokości zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji, wskazał, że przyznana suma pieniężna ma pełnić funkcję analogiczną do odszkodowania, nie może być niższa od wyrządzonej szkody niemajątkowej, ale nie może także jej przewyższać, stosownie do dyspozycji art. 361 § 2 k.c. Pieniądz ma bowiem załagodzić odczuwane cierpienia psychiczne, uczynić życie poszkodowanego przyjemniejszym poprzez przyznanie środków, które mogą ukoić cierpienie moralne oraz pomóc w ich zatarciu i zapomnieniu poprzez odpowiednie użycie takich środków (L. Domański „Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna”, Warszawa 1936 r., s.667). Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia nie może być zatem symboliczna, czy też bezpodstawnie zaniżana. Z drugiej zaś strony nie może również prowadzić do wzbogacenia. Wysokość przyznanej sumy powinna być zatem tak ukształtowana, aby z jednej strony stanowiła odzwierciedlenie doznanej krzywdy moralnej, z drugiej zaś – mimo niepełnej kompensacji – była zauważalna i przynosiła satysfakcję. Suma pieniężna powinna być na tyle odpowiednia, aby mogła zatrzeć lub co najmniej załagodzić w świadomości poczucie krzywdy i pozwolić, aby odzyskała równowagę psychiczną” (tak: SN w uchwale z dnia 08 grudnia 1973 r. III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145).

Sąd pierwszej instancji za trafny uznał pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażony w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. (I ACa 178/10; OSA w Łodzi rok 2010, nr 3, poz. 24 str. 11); iż „ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra” tj. prawa do życia w rodzinie, które powinno zasługiwać na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę, gdyż naruszenie tego dobra powoduje skutki z reguły na całe życie. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Apelacyjny podniósł, że kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno - ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów - bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. „Roszczenie to nie ma na celu wyrównanie straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków”.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w obowiązującym stanie prawnym nie istnieje legalna definicja "rodziny". W przeważającej części akty prawne zaliczają do rodziny małżonków, ich wspólne dzieci, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dzieci znajdujące się pod opieką prawną, a niekiedy nawet dzieci obce przyjęte na wychowanie i utrzymanie, jeżeli rodzice nie żyją lub nie mogą zapewnić im utrzymania albo też zostali pozbawieni lub ograniczeni we władzy rodzicielskiej nad tymi osobami. W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że definiując pojęcie "rodziny" można użyć kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo,

przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza, pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny, jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa, czy powinowactwa. Pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 4 KC (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54).

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do stanowiska Sądu Najwyższego, które podzielił, podkreślił, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Na potrzeby zadośćuczynienia wystarczy więc ustalić nie tyle fakt, że występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego ale czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia z art. 446 § 4 KC, a zmarłym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, z dnia 18 listopada 1961 r., 2 CR 325/61, OSNCP 1963/2/32 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNCP 1970/9/160).

Bycie najbliższym członkiem rodziny zmarłego oznacza, że między nim, a stroną powodową istniała silna, pozytywna więź emocjonalna. Jej zerwanie, doprowadzenie do uczucia smutku, żalu, osamotnienia stanowi krzywdę podlegającą wynagrodzeniu na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Mając na uwadze powyższe kryteria Sąd Rejonowy uznał, iż powódka jest osobą uprawnioną do żądania zadośćuczynienia po śmierci babci, z którą łączyły ją silne więzy.

Odnosząc się do rozmiaru krzywdy Sąd pierwszej instancji wskazał, iż krzywda N. K. jest niewątpliwa, gdyż mocno przeżyła stratę babci. J. K. (1) zajmowała bowiem istotne miejsce w życiu wnuczki. Więzy ta budowana była od najmłodszych lat powódki, która systematycznie jeździła do babci na wakacje, ferie czy święta. Po zmianie miejsca zamieszkania przez J. K. (1), powódka codziennie po szkole przebywała u swojej babci, która pomagała jej w lekcjach, uczyła gotować oraz opowiadała o wcześniejszym okresie swojego życia. Przez uczestnictwo w życiu codziennym strony, sprawowaniem nad nią opieki, istniejąca pomiędzy babcią a wnuczką więź emocjonalna była silna i rzeczywista. Wnuczka zawsze mogła liczyć na jej pomoc, wsparcie i wysłuchanie. Babcia zawsze miała dla niej czas, opiekowała się i troszczyła. Powódce nadal towarzyszą negatywne uczucia na wspomnienie śmierci babci. J. K. (1) zginęła w istotnym dla strony okresie życia – w okresie około maturalnym, nie uczestniczyła więc jak dotychczas w podejmowaniu ważnych życiowych decyzji przez córkę jej syna. Co istotne okoliczności odejścia tak ważnego członka rodziny, tj. jej nagła i niespodziewana śmierć była dodatkowo obciążająca dla nastolatki. Jakkolwiek stan psychiczny powódki po śmierci babci nie umożliwiał jej podejmowania dotychczas wykonywanych działań to jednakże przez kilka miesięcy zakłócał funkcjonowanie intelektualne powódki.

Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji uznał, iż właściwą kompensatą krzywdy jest kwota 20.000 zł, która spełnia wymóg odpowiedniości i nie jest kwotą nadmierną. Nadto odzwierciedla charakter jak i czas trwania doznanych cierpień psychicznych.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, uznając, iż żądanie kwoty przewyższającej 20.000 zł byłoby niewspółmierne do odniesionych krzywd. Z materiału dowodowego nie wynika, aby ból oraz poczucie straty po nagłej śmierci J. K. (1) przybrało formy nadzwyczajne i patologiczne zwłaszcza, że powódka ma innych członków rodziny, z którymi pozostaje w bliskich relacjach, co zwiększa poczucie bezpieczeństwa powódki, przynależności oraz zmniejsza odczuwaną przez nią krzywdę.

O odsetkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. z zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z ostatnim przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie

wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 2 czerwca 2015 roku, doręczonym w dniu 5 czerwca 2015 roku, żądając przyznania zadośćuczynienia w wysokości 40.000 zł. W tej sytuacji Sąd Rejonowy przyjął, iż pozwany pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia na rzecz powódki w dniu następnym po upływie 30 dniowego terminu wskazanego w art. 14 ust. 1 w/w ustawy tj. 6 lipca 2015 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powódka wygrała niniejszą sprawę w 50%, zaś pozwana wygrała w 50%. W skład kosztów procesu poniesionych przez powódkę, w łącznej wysokości 2.667 zł niezbędnych do celowego dochodzenia praw – zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. – wchodzi koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł, kwota 250 zł tytułem uiszczonej zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany podniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł. Koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 5.067 zł, które strony winny ponieść po połowie (tj. kwocie po 2.533,50). Ponieważ powódka poniosła koszty procesu w większym zakresie (2.667 zł) niż powinna (2.533,50 zł) to należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego kwotę 133,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatkach Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 623 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.. Uwzględniając fakt, iż powódka została zwolniona od opłaty od pozwu wynoszącej 2.000 zł, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie kwotę 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona, w części w jakiej powództwo zostało uwzględnione (2.000 zł x 50% = 1.000 zł). Dokonując rozliczenia wydatków poniesionych na koszty opinii biegłego Sąd ten nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie od powódki oraz pozwanego kwoty po 218,08 zł.

Nieuiszczoną opłatę od pozwu w zakresie w jakim powództwo zostało oddalone przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części tj. w punkcie I. powyższej kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a w konsekwencji co do punktów III. i IV. tj. w zakresie rozliczenia kosztów procesu. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota 20.000 złotych stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdy doznane przez powódkę N. K. wskutek śmierci babci J. K. (1).

Mając powyższe na uwadze skarżący wnosil o oddalenie powództwa powyżej kwoty 10.000 złotych oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia skarżący podniósł, iż krzywda doznana przez powódkę jest mniejsza niż uznał to Sąd pierwszej instancji albowiem śmierć babki nie pozostawiła trwałych skutków w sferze psychiki powódki, a po drugie inna wnuczka zmarłej, J. P. w wyniku zawartej ugody otrzymała kwotę 10.000 zł zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu albowiem zaskarżony wyrok w okolicznościach przedmiotowej sprawy odpowiada prawu.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji co do kwoty 10.000 złotych wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu zarzucając jedynie naruszenie prawa materialnego i nie stawiając zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych, toteż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, odwoławczy przyjął jako własne. Na akceptację zasługuje także przedstawiona przez sąd pierwszej instancji argumentacja prawna, co czyni zarzut naruszenia art.446§4k.c. niezasadnym.

Skarżący zresztą nie przedstawiając głębszej argumentacji odnośnie niezasadności kwoty zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji, zarzuca zaskarżonemu wyrokowi jedynie naruszenie przepisów prawa materialnego - art.446§4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w wygórowanej kwocie. W uzasadnieniu wskazał, iż przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota jest nadmierna, nieadekwatna do rozmiaru i charakteru krzywdy oraz przewyższa kwotę zadośćuczynienia, co do której ugodziła się druga wnuczka zmarłej, J. P..

Stanowiska powyższego nie można podzielić. Podkreślenia wymaga, że utrwalone obecnie orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, jak i poglądów doktryny stoi na stanowisku, że Sąd Odwoławczy może ingerować w wysokość przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia, tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono rażąco zawyżone lub rażąco zaniżone. Ustalenie wysokości przyznanego stronie zadośćuczynienia mieści się bowiem w sferze swobodnej oceny sędziego i co do zasady kontrola instancyjna nie powinna mieć na celu w jej wkroczenie. Jak zgodnie wskazuje się w judykaturze, zarzut zawyżenia, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, może tylko wtedy zostać uznany za zasadnie podniesiony, gdy zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których mowa w art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 1 grudnia 2015 roku, sygn. I ACa 606/16.).

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. należało uznać za chybiony. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że wysokość odpowiedniej sumy za krzywdy związane ze śmiercią osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią tej osoby i jakiej można by się spodziewać, gdyby do śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Nie ulega też wątpliwości, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, jak również ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego. Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i jego odczuwanie nie wymaga też dowodu. Istnieją jednak relacje rodzinne i wzajemne związanie tego rodzaju, że utrata określonej osoby będzie wywoływała znacznie większy ból, cierpienie, poczucie pustki, niż utrata innej osoby tak samo (. LEX nr 1439204, IACa 1136/13 wyrok s.apel. w Łodzi z 2014-02-20).

Jak wynika z powyższego roszczenie określone w tym przepisie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może jednak pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.

Sąd pierwszej instancji ocenił zasadność żądania zadośćuczynienia i jego wysokość właśnie w oparciu o przedstawione wyżej kryteria. Prawidłowo też wskazał, że zadośćuczynienie w rozumieniu art. 446§4k.c. musi spełniać funkcję kompensacyjną ,a zatem nie może stanowić kwoty symbolicznej. Wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy tj. dynamiczny charakter krzywdy spowodowanej śmiercią bliskiej osoby, stopnia cierpień psychicznych, ich intensywności oraz długotrwałości. Odniósł te kryteria do konkretnej poszkodowanej i ocenił rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że pomiędzy wnuczką, a zmarłą babcią istniała silna więź emocjonalna, która rozwijała się przez całe życie wówczas małoletniej powódki, a która szczególnie była widoczna po przeprowadzce babci w pobliże miejsca zamieszkania syna, a ojca powódki. To od tego momentu babcia uczestniczyła praktycznie w codziennym życiu powódki i jej młodszej siostry. Opiekowała się nimi, udzielała wsparcia w trudnych chwilach, miała dla nich czas. Była powiernicą i wprowadzała powódkę w tajniki gotowania zaszczipając w niej kulinarna pasję. Jej śmierć była dla powódki zaskoczeniem i traumatycznym przeżyciem, ze względu na niespodziewaność i nagłość zdarzenia oraz z pewnością ze względu na jego okoliczności. W trudnym dla młodego człowieka okresie swojego życia powódka musiała zmierzyć się sama ze skutkami zdarzenia. Jej matka, a sprawczyni wypadku była bowiem hospitalizowana. Nie umniejsza jej krzywdy fakt, iż śmierć babci nie wywołała trwałych następstw w psychice powódki i nie uniemożliwiła wykonywania codziennych czynności. Z opinii biegłego oraz zeznań w charakterze świadków jej rodziców wynika, że przez kilka miesięcy funkcjonowanie powódki było zaburzone. Z powyższych względów nie można przyjąć, że zasądzona na jej rzecz kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona. Zasądzona kwota jest odpowiednia, ma swoją ekonomiczną wartość z jednej strony, a z drugiej strony nie prowadzi do wzbogacenia powódki i nie odbiega od innych kwot zasądzonych w podobnych sprawach.

Na ocenę należnego powódce zadośćuczynienia nie może wpływać wysokość zadośćuczynienia przyznanego innej wnuczce zmarłej, J. P. w wyniku zawarcia ugody. Krzywda oceniana jest bowiem indywidualnie w stosunku do każdego pokrzywdzonego, a ponadto należy zauważyć, że w dacie śmierci babci z pewnością odczucie krzywdy przez J. mogło przebiegać odmiennie. Miała ona w chwili śmierci babci dopiero osiem lat i co najważniejsze mieszkała, w przeciwieństwie do powódki, w znacznej odległości od babci co z pewnością wykreowało inny charakter więzi łączących ją ze zmarłą babcią.

Biorąc powyższe pod uwagę apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.